

Temat dnia: PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĄT
06.04.2020

Witajcie po weekendzie. Czas z powrotem do pracy:)

CELE:

- doskonalenie koordynacji ruchowej
- tworzenie twórczej pracy plastycznej
- ćwiczenie koordynacji wzrokowo- ruchowej
- doskonalenie sprawności małej motoryki
- przeliczanie słuchowe
- rozwijanie umiejętności muzycznych i rytmicznych
- rozwijanie aparatu mowy

ZABAWY I ZAJĘCIA

ZABAWY RUCHOWE

„**Koty się budzą**”- klęk podparty, dolny odcinek kręgosłupa „wpychamy” mocno w podłogę, aby stał się w tym miejscu wklęsły. Głowę podnosimy. Na hasło „koci grzbiet” górny odcinek kręgosłupa „wypychamy” w górę tak aby powstał garb, głowę chowamy między ramionami.

„**Zwierzęta do zagrody**”- zabawa orientacyjno- porządkowa. Dziecko naśladuje wybrane przez siebie zwierzątko, na określony sygnał siada w siadzie skrzyżnym, proste plecy, ręce na kolanach w wyznaczonym miejscu. Na sygnał spaceruje dalej. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy

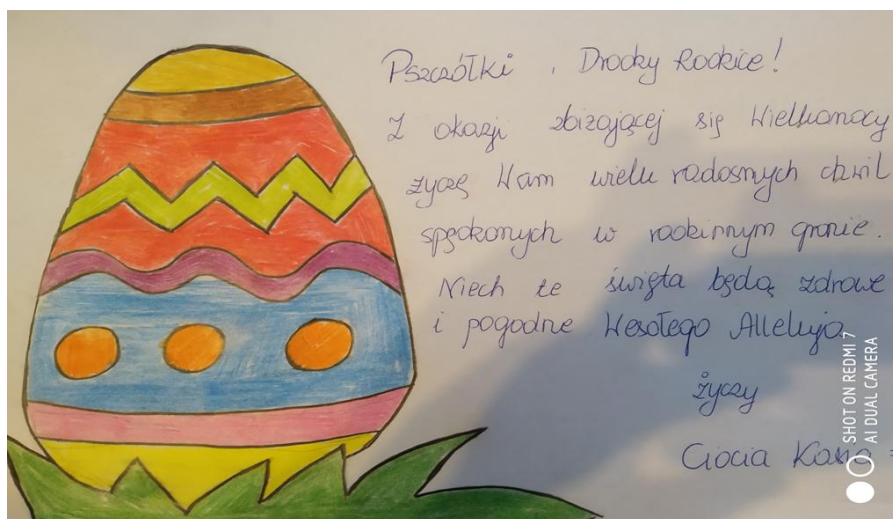
„**Jajko na łyżce**”- dziecko trzyma na łyżce (ugotowane na twardo jajko:), albo małą piłeczkę), liczy do dziesięciu i sprawdza przebytą trasę i powtarza zabawę żeby polepszyć wynik. Można też zabawić się w wyścigi z mamą, tatą, rodzeństwem do określonego celu.

PRACA Z KSIĄŻKĄ

(strona 40a i 40b)- dorysowywanie brakujących części obrazków, przeliczanie sylab w zdaniach, przeliczanie bazi, rysowanie „po tyle samo”

ZAJĘCIA PLASTYCZNE

Dziś do wykonania (i wysłania) kartka Wielkanocna do swoich kolegów z przedszkola.



PIOSENKA NA DZIŚ

<https://www.youtube.com/watch?v=OTPObfVuHCY>

PISANKI

Pisanki, pisanki,
jajka malowane
nie ma Wielkanocy
bez barwnych pisanek.

Pisanki, pisanki
jajka kolorowe,
na nich malowane
bajki pisanekowe.

Na jednej kogucik,
a na drugiej słońce,
śmieją się na trzeciej
laleczki tańczące.

Na czwartej kwiatuszki,
a na piątej gwiazdki.
na każdej pisance
piękne opowiadki.

ZAJĘCIA LOGOPEDYCZNE- zabawa rozwijająca aparat mowy, czytamy dziecku bajkę, zatrzymując się na poleceniu kilka sekund wykonujemy to ćwiczenie.

„Wielkanoc u jęczyczka”

Zbliży się Wielkanoc. Trwają przygotowania do świąt. Pan Jęczyczek postanawia upiec ciasto. Najpierw do miski (*robimy z języka „miskę” – przód i boki języka unosimy ku górze, tak by na środku powstało wgłębienie*) wsypuje mąkę i cukier, dodaje masło (*wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuwając nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu*). Następnie rozbija jajka (*otwierając szeroko buzię, kilkakrotnie uderzamy czubkiem języka w jedno miejsce na podniebieniu*). Wszystkie składniki miesza (*„mieszymy składniki” – obracamy językiem w buzi w prawo i w lewo*)i mocno uciera. Ciasto już się upiekło. Pan Jęczyczek właśnie je ozdabia- polewa czekoladą (*przesuwamy czubkiem języka po podniebieniu w przód, w tył i w bok*), obsypuje rodzynekami i orzechami (*dotykamy językiem każdego zęba najpierw na górze, a potem na dole*).

Pan Jęczyczek robi sałatkę warzywną. Kroci warzywa (*„kroimy” – wysuwamy język z buzi i wykonujemy nim szybkie ruchy w kierunku nosa i brody*), dodaje majonezu, miesza, a potem próbuje. Sałatka jest pyszna (*oblizujemy wargi ruchem okrężnym*).

Następnie pan Jęczyczek maluje jajka – powoli wkłada je do kubeczków z barwnikami (*przesuwamy język po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu*). Wyciąga pomalowane i dmucha, żeby szybciej wyschły (*wdychamy powietrze nosem, wydychamy buzią*). Potem rysuje na jajach wzorki – kropki (*dotykamy językiem różnych miejsc na podniebieniu*) i kółka (*oblizujemy wargi ruchem okrężnym*).

Zaplata jeszcze koszyczek wielkanocny (*kilkakrotnie dotykamy językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi i lewego kącika ust*) i już wszystko do świąt przygotowane. Cieszy się pan Jęczyczek (*uśmiechamy się szeroko, nie pokazując zębów*), bo może już świętować.

ZAJĘCIA MATEMATYCZNE

„**Głodne kurczęta**”- zabawa z przeliczaniem, rodzic klaszcze bądź stuka określony ilość razy. Dziecko ma słuchowo przeliczyć i położyć na stole tyle np.: fasolek DODAC do tego następny sygnał i(fasolki) i ułożyć równanie. Równania zapisujemy w zeszytcie w kratkę.

ZAJĘCIA JĘZYKOWE

Dziecko podczas słuchania utworu rysuje kogo budziło słońce po kolei.

Przykładowe pytania po wysłuchaniu:

- kogo słońce obudziło najpierw?
- Kto był drugi? Trzeci?...
- dlaczego słońce ich budziło?
- Jakie zbliżają się święta i jakie znasz tradycje/

Bajeczka wielkanocna A. Galicy

Wiosenne słońce tak długo łaskotało promykami gałązki wierzby, aż zaspane wierzbowe Kotki zaczęły wychylać się z pączków.

- Jeszcze chwilkę – mrucały wierzbowe Kotki – daj nam jeszcze pospać, dlaczego musimy wstawać?

A słońce suszyło im futerka, czesało grzywki i mówiło:

- Tak to już jest, że wy musicie być pierwsze, bo za parę dni Wielkanoc, a ja mam jeszcze tyle roboty.

Gdy na gałęziach siedziało już całe stadko puszystych Kotków, Słońce powędrowało dalej.

Postukało złotym palcem w skorupkę jajka – puk-puk i przygrzewało mocno.

- Stuk-stuk – zastukało coś w środku jajka i po chwili z pękniętej skorupki wygramolił się malutki, żółty Kurczaczek.

Słońce wysuszyło mu piórka, na głowie uczesało mały czubek i przewięzało czerwoną kokardką.

- Najwyższy czas – powiedziało – to dopiero byłoby wstyd, gdyby Kurczątko nie zdążyło na Wielkanoc.

Teraz Słońce zaczęło rozglądać się dookoła po łące, przeczesywało promykami świeżą trawę, aż w bruździe pod lasem znalazło śpiącego Zajączka. Złapało go za uszy i wyciągnęło na łąkę.

- Już czas, Wielkanoc za pasem – odpowiedziało Słońce – a co to by były za święta bez wielkanocnego Zajączka? Popilnuj Kurczaczka, jest jeszcze bardzo malutki, a ja pójde obudzić jeszcze kogoś.

- Kogo? Kogo? – dopytywał się Zajączek, kicając po łące.

- Kogo? Kogo? – popiskiwało Kurczątko, starając się nie zgubić w trawie.

- Kogo? Kogo? – szumiały rozbudzone wierzbowe Kotki.

A Słońce wędrowało po niebie i rozglądało się dokoła, aż zanurzyło złote ręce w stogu siana i zaczęło z kimś rozmawiać.

- Wstawaj śpioszku – mówiło – baś, baś, już czas, baś, baś.

A to „coś” odpowiedziało mu głosem dzwoneczka : dzień-dzeń, dzień-dzeń.

Zajączek z Kurczątkiem wyciągali z ciekawości szyje, a wierzbowe Kotki pierwsze zobaczyły, że to „coś” ma śliczny biały kożuszek i jest bardzo małe.

- Co to? Co to? – pytał Zajączek.

- Dlaczego tak dzwoni? – pisał Kurczaczek.

I wtedy Słońce przyprowadziło do nich małego Baranka ze złotym dzwonkiem na szyi.

- To już święta, święta, święta – szumiały wierzbowe Kotki, a Słońce głaskało wszystkich promykami, nucąc taką piosenkę:

W Wielkanocny poranek

Dzwoni dzwonkiem Baranek,

A Kurczątko z Zającem

Podskakują na łące.
Wielkanocne Kotki,
Robiąc miny słodkie,
Już wyrzały z pączka,
Siedzą na gałązkach.
Kiedy będzie Wielkanoc
Wierzbę pytają.

Dziękuję za uwagę. Do jutra!

Ciocia Kasia:)